

Wybrane artykuły

Ramowy program uwalniania Polski od choroby Aujeszkyego**Piotr Kołodziej¹, Andrzej Lipowski², Zygmunt Pejsak²,
Wojciech Szweda³, Tadeusz Wijaszka²**z Głównego Inspektoratu Weterynarii w Warszawie¹, Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach² oraz Wydziału Medycyny Weterynaryjnej w Olsztynie³

W listopadzie 2003 r. odbyła się w Poznaniu konferencja naukowa zorganizowana przez Państwowy Instytut Weterynaryjny w Puławach, Sekcję Hyopatologii i Oddział Wielkopolski Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych oraz Wojewódzki Inspektorat Weterynarii w Poznaniu. Tytuł konferencji, „Regulacje prawne Unii Europejskiej w ochronie zdrowia świń”, ściśle korespondował z toczącym się aktualnie procesem dostosowywania polskiego prawa w zakresie weterynarii do obowiązującego w Unii Europejskiej. W trakcie konferencji wygłoszono 7 referatów obejmujących zagadnienia dostosowania legislacji Polski do unijnej w zakresie zwalczania chorób zakaźnych świń, organizacji i roli laboratoriów w rozpoznawaniu chorób zakaźnych, roli unijnego lekarza weterynarii w ochronie dobrostanu zwierząt, zasad zwalczania choroby Aujeszkyego w UE i w Polsce, chorób układu oddechowego warchlaków i tuczników jako następstwa zakażenia stad wirusem PRRS oraz zespołu niezakaźnych poronień jesiennych. Gościem konferencji był dr Alberto Laddomada z Komisji Europejskiej, który przedstawił politykę UE w zakresie ochrony zdrowia zwierząt. Zagadnienie to co prawda zostało omówione na przykładzie klasycznego pomoru świń, będącego od lat istotnym problemem epizootycznym w krajach UE, zwłaszcza z uwagi na występowanie tej choroby w trudnej do monitorowania populacji dzików, jednak w dyskusji wyłynęła również sprawa drugiej choroby zakaźnej, na którą w Unii Europejskiej zwraca się obecnie dużą uwagę, mianowicie choroby Aujeszkyego. Wobec faktu, że wiele państw UE zostało już uznanych za wolne od tej choroby, a inne znajdują się w końcowych fazach realizacji programu zwalczania, główny lekarz weterynarii podjął decyzję o rozpoczęciu w 2004 r. realizacji programu zwalczania choroby Aujeszkyego w naszym kraju, co niewątpliwie należy uznać za główne osiągnięcie tej konferencji.

W tym artykule przedstawiony jest zarys sytuacji epizootycznej choroby Aujeszkyego, zasady zwalczania tej choroby w Polsce oraz w krajach Unii Europejskiej, argumenty uzasadniające konieczność podjęcia zwalczania i ramowy program uwalniania Polski od choroby Aujeszkyego.

Choroba Aujeszkyego, wywoływana przez Herpesvirus suis typ 1 (SHV-1), jest zakaźną i zaraźliwą, zwykle ostro przebiegającą chorobą różnych gatunków zwierząt domowych i wolno żyjących, wśród których szczególną rolę odgrywają świnie, stanowiące rezerwuar wirusa i główne źródło zakażenia. U wszystkich gatunków zwierząt, poza świniami, choroba ta ma prawie zawsze przebieg śmiertelny, dlatego jej zwalczanie ograniczone jest wyłącznie do populacji trzody chlewnej, aczkolwiek istnieją liczne dowody znacznego rozprzestrzenienia

SHV-1 w populacji dzików oraz świń wolno żyjących (feral pigs – świń powtórnie zdziczałych). Dla producentów świń na całym świecie choroba Aujeszkyego stanowi poważny problem ekonomiczny, wynikający prawie ze 100% śmiertelności prosiąt-osesków, występowania zaburzeń oddechowych u warchlaków i tuczników prowadzących do zmniejszenia przyrostów masy ciała i gorszego wykorzystania paszy oraz zaburzeń w rozrodzie loch (zamieranie i resorpcja zarodków, mumifikacja płodów, poronienia, rodzenie martwych lub słabych prosiąt) i knurów (zaburzenia spermatogenezy, niepłodność). Choroba ta powoduje również straty pośrednie w postaci dużych kosztów zwalczania, ograniczeń bądź zakazu obrotu zwierzętami i produktami pochodzenia zwierzęcego. Wirus choroby Aujeszkyego stanowi również zagrożenie dla innych gatunków zwierząt, zwłaszcza bydła i owiec w gospodarstwach mieszanych oraz psów, kotów i zwierząt futerkowych.

W latach 70. nastąpiło pogorszenie sytuacji epizootycznej choroby Aujeszkyego w wielu krajach Europy, Azji oraz w USA, którego przyczyn upatruje się przede wszystkim w zmianie systemu chowu świń z drobno- na wielkotowarowy, koncentracji farm w pewnych regionach, intensyfikacji i często braku nadzoru nad obrotem zwierzętami, pojawieniu się bardziej zjadliwych szczepów SHV-1 oraz w jego wybitnej zdolności do przechodzenia w stan latencji. Udowodniono, że rozprzestrzenianie SHV-1 w populacji świń następuje głównie poprzez niekontrolowany obrót (handel) zakażonymi zwierzętami, a szczególną rolę odgrywają świnie zakażone latentnie i bezobjawowo.

W Polsce kompleksowa ocena sytuacji epizootycznej i strat powodowanych przez chorobę Aujeszkyego nie została dotychczas dokonana. Od chwili stwierdzenia tej choroby u zwierząt futerkowych w 1958 r. i świń w 1959 r. notowano zachorowania różnych gatunków zwierząt oraz różny odsetek zakażeń bezobjawowych u świń (0,37–18,9%) w poszczególnych regionach kraju. Badania przeprowadzone pod koniec lat 80. w byłym województwie olsztyńskim wykazały znaczny stopień zapowietrzenia farm wielkotowarowych (57,0%) i zakażenia stad (70,4%) oraz znikomy stopień zapowietrzenia gospodarstw indywidualnych. Badania przeglądowe prowadzone w ostatnich 13 latach w Państwowym Instytucie Weterynaryjnym w Puławach wskazują natomiast na rosnącą liczbę seroreagentów w gospodarstwach indywidualnych oraz utrzymywanie się SHV-1 w rejonach o dużym zagęszczeniu świń. Wyniki te są zgodne ze znanym faktem, iż występowanie i szerzenie się choroby Aujeszkyego jest związane z gęstością populacji i intensywnością produkcji trzody chlewnej, a także sugerują dalsze rozprzestrzenianie się tej choroby na terytorium kraju. Niepokojące jest zwłaszcza zjawisko wzrostu liczby nowych ognisk od 1998 r. i ich pojawianie się w województwach, w których choroba nie była dotychczas notowana. Może to świadczyć o istniejącym nadal niekontrolowanym obrocie trzodą chlewną z farm o nierozpoznanym statusie zdrowotnym, i wskazuje na pilną potrzebę kompleksowej oceny sytuacji epizootycznej oraz podjęcia stosownych działań ograniczających dalsze rozwolewanie SHV-1 w populacji świń w naszym kraju. Działania te są szczególnie istotne w przypadku farm produkujących materiał zarodkowy i reprodukcyjny.

Zaistniała sytuacja oraz wzrost gospodarczego znaczenia choroby Aujeszkyego spowodowały włączenie jej w latach 80.–90. w większości państw europejskich i w USA do wykazu chorób objętych obowiązkiem zgłaszania. W wielu krajach Europy równocześnie podjęto akcję zwalczania tej choroby. Akcje te, realizowane przez wiele lat, w poszczególnych krajach różnymi metodami, doprowadziły do znacznego ograniczenia liczby ognisk, jednak w większości państw całkowitej likwidacji choroby nie osiągnięto. Wyjątkami były Wielka Brytania i Dania, które na początku lat 80. przeprowadziły zwalczanie choroby Aujeszkyego metodami administracyjnymi, polegającymi na wybijaniu stad świń zakażonych SHV-1. Akcje te zakończyły się powodzeniem w 1992 r. Należy jednak podkreślić epizootycznie korzystne położenie geograficzne obu tych państw, niski stopień zakażenia populacji świń (10%) oraz fakt, iż w obu krajach nigdy wcześniej nie prowadzono szczepień przeciw chorobie Aujeszkyego.

W Polsce, w przeciwieństwie do zdecydowanej większości krajów europejskich, choroba Aujeszkiego przez wiele lat nie była objęta obowiązkiem zgłaszania i nie podlegała zwalczaniu z urzędu. Brak ujednoczonych przepisów administracyjnych powodował pewną dowolność w zwalczaniu choroby w poszczególnych województwach, a stosowane metody miały głównie na celu zmniejszenie strat bezpośrednich. Jako przykład takich działań można podać szereg zarządzeń wojewódzkiego lekarza weterynarii w Olsztynie z lat 1986–1987, dotyczących m.in. kompleksowego rozpoznania sytuacji epizootycznej w pogłowie świń oraz ścisłej kontroli nad obrotem trzodą chlewną w obrębie województwa oraz wwożonych i wywożonych poza województwo olsztyńskie, które spowodowały radykalny spadek liczby ognisk choroby. W tamtych latach problematyka ta nie była jednak przedmiotem większego zainteresowania, mimo wielokrotnych sygnałów o konieczności rozpoczęcia programu zwalczania, a więc sytuacji, wobec której aktualnie stajemy. Należy wspomnieć, że już w 1986 r. opracowano projekt „Instrukcji zwalczania choroby Aujeszkiego u świń” (Janowski i wsp.), a w 1988 r. podjęto próbę ujednoczenia metod zwalczania tej choroby w kraju (Pejsak i wsp.). Niestety, działania te nie znalazły wówczas praktycznego zastosowania. Dopiero ustawa z 24 kwietnia 1997 r. o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz o Inspekcji Weterynaryjnej stała się początkiem zmiany poglądów na kwestię choroby Aujeszkiego, którą w końcu umieszczono w wykazie chorób zakaźnych podlegających obowiązkowi zgłaszania i zwalczania. Należy jednak zaznaczyć, że był to zaledwie pierwszy krok we właściwym kierunku, za którym powinny pójść dalsze działania zbliżające nas do stanu, w którym kraje zachodnie znajdowały się już wiele lat temu. Niestety, po nowelizacji z 25 lipca 2001 r. wspomnianej ustawy choroba Aujeszkiego znalazła się w grupie chorób podlegających jedynie obowiązkowi rejestracji.

Metody zwalczania choroby Aujeszkiego są różne, stanowiąc często kombinacje klasycznych metod sanitarno-weterynaryjnych oraz innych, jak: likwidacja całych stad bądź wybijanie tylko świń zakażonych, uzdrawianie stad poprzez oddzielny wychów prosiąt lub okresowe badania serologiczne połączone z eliminacją seroreagentów, zakaz stosowania szczepień czy też masowe szczepienia szczepionkami znakowanymi. Mimo różnorodności poszczególnych metod ich celem jest eliminacja SHV-1 ze stad (regionów, państw), co jest zadaniem niezwykle trudnym, m.in. z powodu zdolności wirusa do przechodzenia w stan latencji, połączony z okresowym siewstwem do środowiska. Należy podkreślić, że stopień trudności likwidacji choroby Aujeszkiego jest wprost proporcjonalny do stopnia rozprzestrzenienia SHV-1 w populacji świń, a sam proces zwalczania jest czasochłonny, drogi, wymagający nie tylko realizacji w całym kraju, ale także współpracy międzynarodowej w zakresie metod i nadzoru nad obrotem zwierzętami oraz produktami pochodzenia zwierzęcego. Różnorodność dotychczasowych programów w krajach prowadzących zwalczanie choroby Aujeszkiego była warunkowana m.in. sytuacją epizootyczną, typem chowu i intensyfikacją produkcji świń, wielkością pogłowia i stad, strukturą systemu sanitarnego, wielkością terytorium i położeniem geograficznym kraju, a także sytuacją ekonomiczną i bazą diagnostyczną.

Zgodnie z obowiązującymi w UE regulacjami prawnymi, podstawą prowadzenia akcji zwalczania choroby Aujeszkiego jest uznanie jej za podlegającą obowiązkowi zgłaszania i zwalczania z urzędu oraz wydanie odpowiednich przepisów (decyzji, instrukcji) precyzujących i ujednoczających metody postępowania.

Ogromny postęp w dziedzinach biologii molekularnej i inżynierii genetycznej w latach 80., poznanie technik mapowania genów oraz określenie roli poszczególnych glikoprotein otoczkowych SHV-1 stworzyły nowe możliwości zwalczania choroby. Ze zjadliwych szczepów SHV-1 skonstruowano tzw. mutanty delecyjne (markerowe), pozbawione określonych fragmentów kwasu nukleinowego, zwykle determinujących ich zjadliwość, z zachowaniem właściwości immunogennych. Mutanty te stanowiły podstawę opracowania szczepionek

delecyjnych, które mają tę właściwość, że szczepione nimi świny nie wytwarzają przeciwciał dla glikoprotein otoczkowych kodowanych przez usunięte geny, co umożliwia odróżnianie za pomocą odpowiedniego testu ELISA osobników szczepionych od zakażonych zjadliwym SHV-1.

Opracowany na bazie szczepionek delecyjnych oraz odpowiadających im testów serologicznych program „szczepienie-eliminacja” (vaccination-eradication programme) stworzył nową perspektywę zwalczania choroby Aujeszkyego w krajach stosujących szczepienia świń przeciwko tej chorobie. Aktualnie przyjmuje się, i są na to liczne dowody, że w krajach, gdzie stopień rozprzestrzenienia zakażeń SHV-1 jest znaczny, program szczepienie-eliminacja jest jedyną, możliwą do przyjęcia i dającą realną szansę powodzenia metodą uwalniania populacji świń od SHV-1. Ten nowy model zwalczania choroby Aujeszkyego jest aktualnie realizowany, zgodnie z obowiązującymi regulacjami prawnymi, wyłącznie za pomocą szczepionek gE-ujemnych i testów gE-ELISA. W większości państw UE i w USA program szczepienie-eliminacja został wprowadzony na przełomie lat 80.–90., a jego realizacja jest aktualnie bardzo zaawansowana i bliska ostatecznego, pozytywnego zakończenia w latach 2003–2004, na co wskazują informacje zawarte w kolejnych decyzjach Komisji Europejskiej.

W tamtych latach rozpoczęto również prace nad ujednoczeniem norm prawnych dotyczących obrotu zwierzętami i produktami pochodzenia zwierzęcego po zniesieniu wewnętrznych granic między krajami UE i utworzeniu Wspólnego Rynku w 1993 r. W grudniu 1992 r. wprowadzono Decyzję 93/24/EEC, a następnie Decyzję 93/244/EEC, które, nie ingerując w programy uwalniania od choroby Aujeszkyego, przyjęte w poszczególnych państwach UE, dotyczyły:

- a) określenia zasad obrotu żywymi świnią, przeznaczonymi do hodowli, tuczu lub uboju, pomiędzy państwami (regionami) o różnym statusie zdrowotnym;
- b) podziału UE na trzy regiony:
 - oficjalnie wolne od choroby Aujeszkyego (Dania, W. Brytania, południowo-zachodnia Francja, Finlandia, wschodnie Niemcy);
 - z zatwierdzonym przez UE programem zwalczania choroby Aujeszkyego (Luksemburg, Szwecja, Austria, Hiszpania, pozostała część Niemiec);
 - pozostałe kraje, w których szczepienia i kontrola obrotu są obowiązkowe (Belgia, Holandia), program zwalczania jest dobrowolny (Włochy) lub planują podjąć zwalczanie (Portugalia, Irlandia, Grecja);
- c) dopuszczenia do stosowania wyłącznie szczepionek delecyjnych – gE-ujemnych;
- d) określenia listy diagnostycznych laboratoriów referencyjnych do spraw choroby Aujeszkyego w poszczególnych państwach;
- e) określenia wymagań odnośnie do czułości i swoistości różnicowych testów ELISA;
- f) określenia zasad pobierania próbek krwi od świń (wiarygodność statystyczna).

Dodatkowe przepisy w zakresie choroby Aujeszkyego dotyczące obrotu trzodą chlewną w UE wprowadzono w 2001 r. (Decyzja 2001/618/EC). Określono m.in. kryteria dla świń przeznaczonych do rozrodu, dalszego chowu lub uboju w krajach lub regionach wolnych od choroby Aujeszkyego, które precyzują, że świny muszą pochodzić z kraju członkowskiego UE, gdzie choroba ta podlega obowiązkowi zgłaszania (wszystkie kraje UE spełniają to kryterium) oraz realizowany jest zaakceptowany program zwalczania, spełniający określone kryteria. Oprócz wymienionego obowiązku zgłaszania udział w programie musi być obowiązkowy, badania serologiczne wykonywane według określonego schematu powinny obejmować wszystkie stada w regionie (kraju), system obrotu zwierzętami i kontroli stad powinien zapewnić skuteczne badania serologiczne, program zwalczania musi być zgodny z programami zatwierdzonymi do realizacji w innych regionach UE, stosowane szczepionki powinny być wyłącznie gE-ujemne, a testy serologiczne odpowiadać przyjętym standardom (spełniać minimalne wymagania).

W Polsce przez wiele lat zwalczanie choroby Aujeszkyego, po jej wybuchu w farmie, opierało się na cyklu szczepień całego stada lub częściej tylko stada podstawowego, w którym po ich zaprzestaniu z reguły dochodziło do nawrotu choroby. Immunizację prowadzono przy użyciu żywej atenuowanej szczepionki Suivac A, opartej na szczepie TK 900/IVa, co nie pozwalało na odróżnianie świń szczepionych od zakażonych, a celem szczepień było wyłącznie ograniczanie zachorowań oraz upadków prosiąt, i ten cel gospodarczy był zwykle osiągnięty.

Uwzględniając znaczne zaawansowanie w realizacji programu szczepienie-eliminacja w krajach zachodnich i w USA oraz ówczesznie dość odległą, ale jednak realną perspektywę przyjęcia Polski do UE, wdrożono ten program eksperymentalnie w końcu 1993 r. w dwóch zapowietrzonych chorobą Aujeszkyego farmach świń w byłym województwie olsztyńskim dokonano oceny jego skuteczności. Wyniki badań własnych oraz badań przeprowadzonych w innych krajach upoważniają do stwierdzenia, że program szczepienie-eliminacja jest skuteczną metodą eliminacji zjadliwego SHV-1 z populacji świń. Wyrażane są jednocześnie opinie, zwłaszcza w USA, że proces ten jest w dużej mierze zależny od stopnia zakażenia i rozprzestrzenienia tego wirusa w populacjach dzików i/lub świń wolno żyjących.

Czynnikiem ograniczającym wprowadzanie programu szczepienie-eliminacja w niektórych krajach są wysokie koszty, jednak straty z tytułu ograniczeń w obrocie trzodą chlewną mogą znacznie przewyższyć wydatki na zwalczanie choroby Aujeszkyego i zmuszą kraje zainteresowane eksportem świń do uwolnienia populacji od SHV-1.

Program ten powinien zatem być jak najszybciej, wzorem państw UE, wdrożony w Polsce do powszechnej realizacji, o czym mówiono i pisano już wielokrotnie. W przeciwnym razie dojdzie do blokady importu ze strony państw wolnych od choroby Aujeszkyego, których liczba szybko się zwiększa. Program powinien być realizowany w ścisłej współpracy Państwowego Instytutu Weterynaryjnego, Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Głównego Inspektoratu Weterynarii, wojewódzkich inspektoratów weterynarii oraz związków hodowców trzody chlewnej i producentów produktów pochodzenia zwierzęcego. Potrzeba również zrozumienia i współpracy ze strony samych hodowców świń, w ich własnym, dobrze pojętym interesie. Opracowanie szczegółowych zasad zwalczania choroby Aujeszkyego oraz koordynację i nadzór nad realizacją programu należałoby powierzyć kilkuosobowemu zespołowi, złożonemu z przedstawicieli wszystkich zainteresowanych stron.

Należy z mocą podkreślić, że od 2000 r. zanotowano znaczny postęp w zakresie zwalczania choroby Aujeszkyego w wielu krajach UE, gdzie choroba ta, obok klasycznego pomoru świń, uzyskała szczególny priorytet. Komisja Europejska powołała specjalną grupę roboczą do oceny aktualnej sytuacji epizootycznej, określenia dalszych planów zwalczania i przyspieszenia uwalniania obszaru Unii od choroby Aujeszkyego. Celem pobudzenia intensywności działań w tym zakresie wprowadzono możliwość uzyskania dofinansowania realizacji programu ze środków UE. Program zwalczania tej choroby wymaga również akceptacji Stałego Komitetu Weterynaryjnego Unii Europejskiej.

Zgodnie z ostatnią Decyzją Komisji Europejskiej z 26 lutego 2003 r. (2003/130/EC) za wolne od choroby Aujeszkyego, gdzie zabronione są szczepienia, uznano Austrię, Danię, Finlandię, Anglię, Szkocję, Walię, Szwecję, Luksemburg, Niemcy i 79 departamentów we Francji. W Belgii, Holandii, Hiszpanii oraz departamencie Pas-de-Calais we Francji realizowane są zatwierdzone programy zwalczania. W tej sytuacji brak podjęcia natychmiastowej akcji zwalczania choroby Aujeszkyego, wobec wejścia Polski do UE w 2004 r., może już wkrótce spowodować poważne restrykcje eksportowe, tym bardziej że niektóre państwa Europy Środkowowschodniej, również starające się o członkostwo w UE, są wolne od choroby Aujeszkyego (Czechy, Słowenia, Estonia, Łotwa), a w innych wdrożono ogólnokrajowe programy zwalczania (Węgry, Słowacja).

Reasumując, konieczność podjęcia zwalczania choroby Aujeszkiego wynika z dwóch powodów:

1. Gospodarczego – zmniejszenie strat w hodowli trzody chlewnej i innych gatunków zwierząt.
2. Politycznego – wejście Polski do UE oraz współpraca w dziedzinie gospodarczej Polski z innymi państwami UE wymaga rozpoczęcia i unifikacji programów zwalczania chorób zaraźliwych zwierząt oraz dostosowania krajowych przepisów i metod do obowiązujących w UE.

Wymienione powody mają duży wymiar ekonomiczny dla budżetu państwa, a także hodowców świń i producentów produktów pochodzenia zwierzęcego, a korzyści finansowe w dłuższym okresie przewyższą wielokrotnie nakłady na realizację programu.

Podstawą prowadzenia akcji zwalczania choroby Aujeszkiego powinno być uznanie jej za zwalczaną z urzędu i wpisanie na listę chorób podlegających obowiązkowi zgłaszania (zał. 1 do ustawy z 1997 r.), m.in. w celu wyeliminowania niekontrolowanego obrotu trzodą chlewną, który jest głównym sposobem rozprzestrzeniania choroby. Ramowy program uwalniania Polski od choroby Aujeszkiego przebiegałby w kilku etapach.

W pierwszym etapie przewiduje się opracowanie merytorycznych założeń realizacji programu, przede wszystkim ogólnych zasad oceny sytuacji epizootycznej i zwalczania choroby w całym kraju oraz ujednoczenie pojęć epizootologicznych z tego zakresu. Ustalone zostaną zasady pobierania i przesyłania próbek oraz reprezentatywne liczby próbek surowic do serologicznych badań monitoringowych. Dokona się wyboru pracowni do prowadzenia badań laboratoryjnych, wyboru testów diagnostycznych oraz metod analizy wyników. Celem wyjaśnienia konieczności podjęcia zwalczania choroby Aujeszkiego w kraju zostaną opracowane materiały informacyjne dla lekarzy weterynarii i hodowców świń, omawiających chorobę i zasady jej zwalczania. Zostaną przeprowadzone niezbędne procedury administracyjne związane z realizacją programu. Planuje się powołanie kilkusobowej komisji koordynacyjnej złożonej z przedstawicieli stron. Opracowany zostanie spis i ustalona lokalizacja wszystkich farm świń w poszczególnych województwach z podaniem ogólnej liczby świń, typu farm i liczby świń, w tym zarodowych oraz obsady na 1 km². Wojewódzcy lekarze weterynarii opracują i ocenią dotychczasową sytuację epizootyczną choroby Aujeszkiego w poszczególnych województwach z ewentualnym podziałem na farmy: będące ogniskami z kliniczną postacią choroby, objęte szczepieniami, rozpoznane serologicznie dodatnie lub ujemne bądź nierozpoznane serologicznie.

W drugim etapie podjęte zostaną serologiczne badania monitoringowe w kierunku choroby Aujeszkiego krajowej populacji świń. Zorganizowany zostanie i wdrożony system pobierania i transportu próbek, w tym zakup sprzętu do pobierania krwi. Ustalone zostaną również możliwości ewentualnego wykorzystania krwi pobieranej do innych badań. Po zgromadzeniu reprezentatywnej liczby próbek surowic i zakupie testów diagnostycznych wykonane zostaną kompleksowe badania serologiczne. Analiza wyników tych badań umożliwi sporządzenie wykazów stad serologicznie ujemnych i dodatnich (zakażonych wirusem SHV-1) oraz wyliczenie współczynników zapowietrzenia poszczególnych województw i zakażenia stad. Sporządzona zostanie mapa zapowietrzenia chorobą Aujeszkiego prezentująca sytuację całego kraju. Na podstawie wyników badań i danych od wojewódzkich lekarzy weterynarii dokona się podziału kraju na regiony: A (wolne od choroby Aujeszkiego), B (zakażone SHV-1) i C (ogniska choroby Aujeszkiego), w których podjęte będzie odpowiednie postępowanie przeciwepizootyczne.

Trzeci etap realizacji programu to opracowanie i wdrożenie szczegółowego programu uwolnienia kraju od choroby Aujeszkiego na podstawie analizy sytuacji epizootycznej. W stadach (regionach) wolnych od choroby zasadniczym celem będzie niedopuszczenie do zawleczenia wirusa poprzez wprowadzenie stosownych przepisów sanitarno-weterynaryjnych, badań

kontrolnych oraz ścisłą kontrolę obrotu trzodą chlewną. W stadach zakażonych, oprócz tych środków, zostanie wdrożony program szczepienie-eliminacja przy użyciu delecyjnej szczepionki gE-ujemnej. Szczepionki te były dotychczas stosowane w wielu stadach w zwalczaniu choroby Aujeszkyego, co było postępowaniem w pełni słusznym. Dlatego nowelizacja rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi z 27 lutego 2003 r. w sprawie wprowadzenia zakazu przeprowadzania ochronnych szczepień zwierząt przeciwko określonym chorobom zakaźnym (Dz. U. z 2003 r. nr 52, poz. 462), zakazująca szczepień świń przeciw chorobie Aujeszkyego przy użyciu szczepionek delecyjnych, a zatem uniemożliwiająca realizację programu szczepienie-eliminacja, powinna być jak najszybciej skorygowana jako sprzeczna z zasadami zwalczania choroby w Unii Europejskiej.

W tym etapie zakłada się również badanie, co 3–6 miesięcy, reprezentatywnej liczby próbek surowic, celem kontroli obniżania współczynnika zakażenia stad przy naturalnej rotacji świń.

Po 2–3 latach prowadzenia intensywnych szczepień intensyfikacja badań serologicznych połączona zostanie z eliminacją seroreagentów. Po eliminacji wszystkich świń zakażonych i dodatkowej kontroli serologicznej akcja szczepień zostanie zakończona, a dane województwo (region) uznane za wolne od choroby Aujeszkyego. Dalsze okresowe badania serologiczne będą służyły kontroli utrzymania tego statusu. Zróżnicowana wyjściowa sytuacja epizootyczna sprawi, że poszczególne województwa osiągną status wolnego w różnym czasie, natomiast uznanie ostatniego z nich za wolne będzie równoznaczne z uwolnieniem kraju od choroby, co jest przedsięwzięciem realnym, na co istnieją liczne dowody w krajach UE. Realizacja programu zwalczania choroby Aujeszkyego jest przedsięwzięciem kosztownym i długotrwałym, w Niemczech trwała 12 lat i kosztowała 6 mln euro, jest jednak nieunikniona i im wcześniej będzie rozpoczęta, tym szybciej zostanie zakończona.

W dotychczas podjętych działaniach, zaplanowanych na 2004 r., określono reprezentatywne liczby próbek surowic, które będą pobierane początkowo w chlewniach liczących powyżej 10 loch, tuczarniach powyżej 50 tuczników oraz w stacjach unasieniania loch i Stacjach Hodowli i Unasieniania Zwierząt. Ustalono, że w chlewniach będzie pobieranych 9 próbek z każdego budynku w celu zapewnienia wykrycia seroreagentów z 95% prawdopodobieństwem przy stopniu zakażenia stad \geq 30%. W Państwowym Instytucie Weterynaryjnym rozpoczęto również szkolenia osób wytypowanych z poszczególnych województw w zakresie pobierania i przesyłania próbek surowic do badań monitoringowych. Ponadto główny lekarz weterynarii zlecił wszystkim wojewódzkim lekarzom weterynarii jak najszybsze dokonanie ewidencji stad świń w powiatach, z których będą pobierane próbki. Według posiadanych danych istnieje bardzo duże zróżnicowanie pogłowia świń w poszczególnych województwach (np. 4,8 mln w wielkopolskim, a 287 tys. w lubuskim) i powiatach, co będzie rzutowało na czasowość i pracochłonność badań. Tempo działań podjętych w ostatnim okresie świadczy o dużym zaangażowaniu wszystkich zainteresowanych, co dobrze rokuje na przyszłość, o ile środki finansowe na realizację programu będą adekwatne do determinacji władz weterynaryjnych.

Dr P. Kołodziej, Główny Inspektorat Weterynarii,
ul. Wspólna 30, 00-950 Warszawa

Znaczenie predyspozycji behawioralnych w wyborze rasy psa do towarzystwa

Katarzyna Fiszdon

z Katedry Genetyki i Ogólnej Hodowli Zwierząt Wydziału Nauk o Zwierzętach
Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

The importance of behavioral pattern in the choice of pet dog breed.

Fiszdon K., Department of Genetics and Animal Breeding, Faculty of Animal Science, Warsaw Agricultural University.

This article describes behavioral patterns in pet dogs. It includes favorable and undesired activities and also other behavioral characteristics which are important in companion animals and play a role in the choice of a certain breed by the owner. Different abilities in problems solving, memory development, in obedience and learning skills are usually breed and sex associated. The author stresses the role of veterinarian in counseling and educating the owner.

Keywords: pet dog, behavioral patterns, breed differences.

Najnowsze badania z zastosowaniem technik genetyki molekularnej dowiodły, że podobieństwo genetyczne między psem a wilkiem jest tak duże, że trudno nawet mówić o odrębnym gatunku (1). Oczywiście jest jednak, że selekcja ukierunkowana przede wszystkim na utrwalenie pożądaných cech behawioralnych trwająca tak długo, bo od początków udomowienia, spowodowała, że u psów nastąpiło silniejsze zaznaczenie lub zanik niektórych typowych wilczych zachowań. Od tysięcy lat psy towarzyszą człowiekowi w jego różnorodnej działalności. Różne wytworzone dla ludzkich potrzeb typy użytkowe, a później rasy psów pomagały w polowaniu, zaganiały stada zgodnie z poleceniami pasterzy i broniły dobytku swych opiekunów. Używane były do walk, przenoszenia wiadomości i ratowania ludzi. Od wieków pełniły także funkcje zwierząt towarzyszących – żywych maskotek, symbolu statusu właściciela i, co najważniejsze, ich przyjaciół i towarzyszy. Psy, jak żadne inne zwierzęta, okazały się zdolne do modyfikacji morfologicznych – wystarczy porównać subtelny charcika włoskiego z masywnym bernardynem. Także sposób ekspresji ich zachowania jest bardzo zróżnicowany. Podstawową zaletą psów jako gatunku było przede wszystkim to, że ich wrodzone lub instynktowne zachowanie okazało się dostatecznie zmienne i elastyczne. Różnorodne zadania, którym psy musiały sprostać, wymagały, dla prawidłowego ich wykonania, przekształcenia pierwotnych form zachowania. I tak na przykład psy z grupy gończych, utrzymywane i pracujące w dużych sforach, wykazują znacznie większą tolerancję w stosunku do osobników ze swojego stada, a hierarchia w grupie jest znacznie swobodniejsza niż ma to miejsce u wilków. Z kolei na przykład teriery czy jamniki, które były dobierane ze względu na swoją ostrość i ciętość w bezpośrednim starciu z drapieżnikami zapędzonymi do nory, charakteryzują się wzmoczoną pobudliwością i skłonnością do walki. Psy do towarzystwa, takie jak chihuahua, cavalier king charles spaniel czy pomeranian, zachowują się jak szczenięta i nawet w wieku dorosłym są skłonne do zabawy.

Coppinger i Schneider (2) wysuwają tezę, iż udomowienie psów spowodowało ich swego rodzaju neotenizację – psy nawet jako dorosłe wykazują cechy typowe dla wilczych szczeniąt: na ogół chętnie się bawią, łatwo akceptują nowe sytuacje, a ich zachowanie jest plastyczne. Stosunkowo najbardziej podobnie do dorosłych wilczych przodków zachowują się szpice północne i corgi, natomiast dobrane do towarzystwa, takie jak bernardyn, berneński pies pasterski czy duży pirenejczyk, w wieku dorosłym mają skłonność do typowych młodzieńczych zachowań wilków. Klasyczne już dziś doświadczenia z Bar Harbor, w których porównywano

zachowanie się pięciu ras psów (foksterier szorstkowłosy, amerykański cocker spaniel, basenji, beagle i owczarek szetlandzki), wykazały, że hierarchia w stadzie jest znacznie silniej zaznaczona u basenji, a słabo u cocker spanieli (3). Porównując zdolność psów tych ras do samodzielnego odnalezienia drogi w labiryncie, stwierdzono, że najsprawniejsze w samodzielnym działaniu były beagle, które przy tym stosunkowo rzadziej powtarzały błędy i w kolejnych próbach ulepszały rozwiązania (4). Bardzo dobrze w pierwszych próbach sprawowały się basenji, w późniejszych jednak wydawały się słabo zmotywowane. Cocker spaniele radziły sobie średnio, zaś foksteriery miały tendencje do rozwiązań „siłowych” – próbowały sobie raczej wygrześć drogę na zewnątrz, niż ją odnaleźć. Najstabilniej wypadły owczarki szetlandzkie (tab. 1). Pozostawione w labiryncie wyraźnie okazywały zaniepokojenie i niepewność, a w kolejnych próbach powtarzały te same błędy. Z drugiej strony jednak, choć tak mało samodzielne, owczarki szetlandzkie są zarazem jednymi z najbardziej podatnych na szkolenie psów. Wyniki zakrojonych na bardzo szeroką skalę badań (5) mających na celu porównanie posłuszeństwa, zdolności pamięciowych i zdolności do pracy różnych ras psów (tab. 2) uplasowały owczarki szetlandzkie na bardzo wysokim miejscu pod względem zdolności adaptacyjnych (określanej jako inteligencja adaptacyjna) i posłuszeństwa oraz zdolności do pracy (określana jako inteligencja pracy).

Tabela 1. Kolejność ras psów pod względem posłuszeństwa i zdolności do pracy (5)

Kolejność	Rasa
1	border collie
2	pudel
3	owczarek niemiecki
4	golden retriever
5	doberman
6	owczarek szetlandzki
7	labrador retriever
8	papillon
9	rottweiler
10	australian cattle dog

Większość właścicieli i miłośników psów skłonnych jest mówić o ich inteligencji – wyjątkowej zwłaszcza u posiadanego pupila. Można tu zauważyć dwie następujące przeciwstawne tendencje. Jedni skłonni są inteligencję psów utożsamiać z ich podatnością na szkolenie, a więc zdolnością do zapamiętywania, i posłuszeństwem. Ale czy na pewno posłuszeństwo i podatność na szkolenie jest oznaką wysokiej inteligencji? O inteligencji zwierząt tak pisze Kaleta (6): „Kiedy zwierzę staje wobec nowej, nieznannej sytuacji, a standardowe rozwiązania okazują się nieskuteczne, z pomocą mogą mu przyjść zdolności, które właśnie określa się jako inteligencja”. Zdolność uczenia się za pomocą warunkowania i skłonność do posłuszeństwa nie muszą być wcale pozytywnie skorelowane z inteligencją jako taką (7). Wydaje się, że podatność na szkolenie zarówno metodami opartymi na strachu i przymusie, jak i na nagradzaniu, jest specyficzna dla psów. Odchowywane sztucznie wilki i krzyżówki psów z wilkami są bardzo trudne do szkolenia, zwłaszcza metodami tradycyjnymi. Najczęściej na próby wymuszania posłuszeństwa reagują

Tabela 2. Rasy psów o najwyższej inteligencji adaptacyjnej (zdolnościach adaptacyjnych*; 4)

Wysoka „ogólna inteligencja” (pamięć i rozwiązywanie problemów)	Duże zdolności uczenia się i zapamiętywania	Duże zdolności rozwiązywania problemów
doberman owczarek niemiecki elghund pudel owczarek węgierski puli owczarek szetlandzki	beagle owczarek belgijski malinois owczarek belgijski groenendal owczarek belgijski tervueren berneński pies pasterski border collie bouvier des flandres golden retriever labrador retriever welsh corgi pembroke	terier australijski basenji cairn terrier chihuahua foksterier szorstkowłosy kerry blue terrier alaskan malamute samojed schipperke sznaucer husky syberyjski west highland white terier
* Kursywą podane są przypisy autorki		

ucieczką, a przy braku takich możliwości – walką. Także przy stosowaniu treningu opartego na nagradzaniu wydają się słabo zmotywowane i nie uzyskują pozytywnych wyników. Podatność psów na szkolenie związana jest przede wszystkim z ich reakcją na nagrody oraz przymus emocjonalny i fizyczny. Wysoki stopień emocjonalnej zależności od właściciela, łatwość podporządkowania się jego kontroli i niska reaktywność na nieprzyjemną fizycznie stymulację wydają się mieć zasadnicze znaczenie dla łatwości wyszkolenia psa.

Bez względu jednak na to, jakie znaczenie ma „czysta inteligencja” i zdolność zapamiętywania, a jakie reaktywność emocjonalna, różnice w łatwości uczenia się i posłuszeństwie pomiędzy psami różnych ras są znaczne.

Z pewnością najbardziej podatne na szkolenie są psy pasterskie i retrievery. Prawdopodobnie przyczyniła się do tego wieloletnia hodowla oparta na selekcji zwierząt jak najbardziej związanych ze swymi opiekunami, reagujących na każde ich polecenia i wykonujących je bez względu na otoczenie. Dlatego też przede wszystkim psy tych ras wygrywają konkursy posłuszeństwa, najlepiej spisują się w popularnym na całym świecie „agility”, a także najczęściej używane są do pracy jako psy służbowe w policji, wojsku i służbach celnych.

Druga, nie mniej liczna w naszym kraju grupa właścicieli to ci, którzy uważają, że inteligencja psów przejawia się w zachowaniach prowadzących do uniknięcia kary (czego przecież najczęściej sami, nieświadomie, psa nauczyli), w wykradaniu przedmiotów i jedzenia należących do właściciela lub innym, manifestowaniu swojej, często bardzo wysokiej pozycji w stadzie – rodzinie.

Nie należy również specyficznych zdolności psów mylić z ich inteligencją. Pies podbiega do drzwi w oczekiwaniu pana, jeszcze zanim zaparkuje on swój samochód czy otworzy drzwi do budynku nie dlatego, że jest szczególnie inteligentny, lecz dzięki ogromnej selektywnej zdolności słuchu, która pozwala mu rozróżniać dźwięki różniące się zaledwie o 1/5 tonu w dużym szumie i ze znacznej odległości. O naszym złym nastroju, nawet jeśli potrafimy go ukryć przed najbliższymi, mówi mu wyczulony węch, który pozwala rozpoznać woń strachu czy choroby.

Prace wielu autorów porównujące niektóre swoiste zachowania wykazały znaczne różnice pomiędzy psami różnych ras, jeśli chodzi o zdolności do określonej pracy. Oczywiście można wyszkolić mieszzańca lub owczarka na całkiem niezłego psa myśliwskiego, jednak rzadko się zdarza, aby któryś z nich miał stójkę tak wytrwałą jak wyżły. Wyżeł z kolei znacznie słabiej się sprawdzi przy pilnowaniu obojczyka (choć niektóre wyżły niemieckie są dość ostre), a już na pewno nie dorówna w zaganianiu owiec wyszkolonemu border collie, nie będzie też z pewnością wykazywał typowego dla psów tej rasy „przypadania” i „oka”. Typowe elementy zachowania wyżłów i border collie to w obu przypadkach przekształcone sekwencje zachowania łowieckiego, które posłużyły hodowcom do całkiem odmiennych celów. Skoro tak odmiennie przekształcone zostały typowe wzorce zachowań psów różnych typów użytkowych i ras można przypuszczać, że zróżnicowana jest także skłonność do pewnych pożądanych i niepożądanych zachowań prezentowanych na co dzień. Ma to duże znaczenie w dzisiejszych czasach, gdy większość psów, i tych należących do ras od wieków hodowanych jako psy ozdobne, jak i tych do niedawna jeszcze *stricte* użytkowych pełni przede wszystkim rolę psów do towarzystwa. Szczególnie interesujące wydają się wyniki badań amerykańskich naukowców (8), którzy próbowali określić predyspozycje psów 56 ras do

Tabela 3. Cechy zachowania się uszeregowane w zależności od zróżnicowania pomiędzy rasami (9)

Lp.	Cecha	Stosunek F
1	pobudliwość	9,6
2	ogólna aktywność	9,5
3	skakanie na dzieci	7,2
4	nadmierne szczekanie	6,9
5	chęć do zabawy	6,7
6	nauka posłuszeństwa	6,6
7	szczekanie ostrzegawcze	5,1
8	agresja w stosunku do psów	5,0
9	dominacja w stosunku do właściciela	4,3
10	obrona terytorium	4,1
11	domaganie się pieszczot	3,6
12	skłonności niszczyielskie	2,6
13	nauka czystości w domu	1,8

zachowań szczególnie istotnych dla właścicieli psów. W swoich badaniach wykorzystali odpowiedzi na ankietę przeprowadzoną wśród 48 lekarzy weterynarii i 48 sędziów postuszeństwa psów (każdy z ankietowanych opisywał 7 ras najlepiej mu znanych). Wyniki zostały opracowane przy użyciu analizy wariancji, a wielkość różnic pomiędzy rasami oszacowana testem F (tab. 3).

Według tej analizy pomiędzy poszczególnymi rasami występują znacznie większe różnice pod względem pobudliwości, ogólnej aktywności czy szczekliwości niż pod względem łatwości nauki czystości w domu i skłonności niszczycielskich. Badane cechy zostały pogrupowane jako wskazujące na: reaktywność (cechy 11, 1, 4, 3, 2), agresywność (cechy 10, 7, 8, 9) i łatwość uczenia się (cechy 6, 13) – trzy czynniki warunkujące w dużej mierze przydatność psów do spełnienia oczekiwań ich właścicieli. Na tej podstawie opracowano profile behawioralne poszczególnych ras. Dla przykładu podaję zestawienie ras psów uszeregowanych najwyżej i najniżej pod względem niektórych badanych cech (tab. 4).

Podobne badania przeprowadzone w Wielkiej Brytanii (10) pozwoliły uszeregować poszczególne rasy psów pod względem wysokiego, średniego i niskiego poziomu trzech kategorii: agresywności (określanej na podstawie obrony terytorium, dominacji w stosunku do właściciela, stróżowania, agresji w stosunku do innych psów i skakania na dzieci – dwie cechy, skakanie na dzieci i ogólna aktywność, zostały zaliczone do dwóch kategorii), szybkości reagowania – reaktywności (określanej na podstawie szczekliwości, pobudliwości, domagania się pieszczoł, skakania na dzieci i ogólnej aktywności) i niedojrzałości (określanej na podstawie chęci do zabawy, skłonności niszczycielskich i ogólnej aktywności). Różnice między badanymi rasami pod względem wszystkich badanych zachowań oszacowane

Tabela 4. Rasy psów uszeregowane w kolejności częstości występowania niektórych zachowań (8, 9)							
Lp.	Pobudliwość	Nauka postuszeństwa	Ogólna aktywność	Skakanie na dzieci	Szczekanie ostrzegawcze	Dominacja w stosunku do właściciela	
Rasy psów uszeregowane najniżej	1	bloodhound	chow chow	basset	golden retriever	bloodhound	golden retriever
	2	basset	foksterier	bloodhound	labrador retriever	nowofundland	owczarek australijski
	3	owczarek australijski	chart afgański	bulldog angielski	nowofundland	bernardyn	owczarek szetlandzki
	4	chesapeake bay retriever	bulldog angielski	nowofundland	bloodhound	basset	owczarek szkocki collie
	5	rottweiler	basset	owczarek szkocki collie	basset	wyżeł węgierski	epagneul breton (brittany)
	6	bernardyn	beagle	bernardyn	owczarek szkocki collie	norweski elghund	bloodhound
Rasy psów uszeregowane najwyżej	51	foksterier	owczarek australijski	west highland white terrier	pomeranian	sznaucer miniaturowy	foksterier
	52	west highland white terrier	doberman	terier irlandzki	yorkshire terrier	west highland white terrier	husky syberyjski
	53	sznaucer miniaturowy	owczarek szetlandzki	foksterier	chow chow	terier szkocki	chart afgański
	54	silky terrier	pudel średni	sznaucer miniaturowy	west highland white terrier	doberman	sznaucer miniaturowy
	55	yorkshire terrier	owczarek niemiecki	chihuahua	sznaucer miniaturowy	owczarek niemiecki	chow chow
	56	terier szkocki	pudel miniaturowy	silky terier	terier szkocki	rottweiler	terier szkocki

na podstawie analizy wariancji były bardzo wysoko istotne ($P < 0,0001$). Badane rasy psów zostały na tej podstawie przypisane do 8 kategorii (tab. 5).

Warto zwrócić uwagę, że populacje psów tych samych ras w różnych krajach mogą różnić się znacznie, jeśli chodzi o najczęściej spotykane typy zachowania. Na przykład w opinii szwajcarskich policjantów-przewodników psów poważny problem w trakcie szkolenia rottweilerów stanowił ich brak agresji w stosunku do pozoranta.

Oczywiście nie należy sądzić na podstawie przytoczonych powyżej badań, że wszystkie psy należące do rasy o skłonności do zachowań agresywnych będą agresywne, a żaden pies z rasy o niskim poziomie agresji nie będzie jej wykazywał. Wpływ wrodzonych, dziedzicznych predyspozycji na zachowanie się jest bardzo trudny do oszacowania ze względu na bardzo mało precyzyjne możliwości pomiaru tych cech, ich zazwyczaj odmienny od normalnego rozkład w populacji (co utrudnia oszacowanie parametrów genetycznych), a przede wszystkim duży wpływ warunków środowiska, w tym wychowania, jakemu pies został poddany. Badania nad dziedziczeniem cech zachowania się psów pozwoliły wykazać ich poligeniczny charakter. Oszacowana odziedziczalność poszczególnych cech była zazwyczaj niewielka (11). Oznacza to duży udział zmienności środowiskowej, w tym, jak można przypuszczać, także wpływu środowiska związanego z rozwojem i otoczeniem psa. Dlatego też, choć niewątpliwie można mówić o pewnych predyspozycjach psów różnych ras do niektórych zachowań, uogólnieniem stanowczo zbyt daleko idącym jest stwierdzenie, że wszystkie rottweilery są agresywne, a owczarki szetlandzkie doskonale wyszkolone. Tak jak nieszkolony owczarek szetlandzki nie będzie posłuszny, podobnie odpowiednio wychowany rottweiler nie będzie agresywny. Da się wyszkolić psa rasy chow chow (była w Polsce suka tej rasy, która ukończyła kurs psa towarzyszącego II stopnia), choć wymaga to znacznie więcej pracy i cierpliwości niż w przypadku owczarka niemieckiego. Znam też wiele łagodnych i przyjaźnie nastawionych do ludzi rottweilerów. Psy utrzymywane w naszych domach żyją zazwyczaj w ścisłym związku socjalnym z domownikami (i często innymi zwierzętami), co wpływa na kształtowanie ich

Tabela 5. 49 ras psów podzielonych zgodnie z ich charakterystyką na 8 kategorii (10)*		
Kategoria	Charakterystyka	Rasy
A	wysoka agresywność, średnia reaktywność, mała niedojrzałość	rottweiler, owczarek niemiecki, bulterier
B	wysoka agresywność, średnia reaktywność, wysoka niedojrzałość	jack russel terrier, corgi, cocker spaniel, west highland white terrier, cairn terrier, foksterier, border collie
C	średnia agresywność, niska reaktywność, niska niedojrzałość	buldog angielski, chow chow, dog niemiecki, airedale terrier
D	średnia agresywność, wysoka reaktywność, niska niedojrzałość	toy pudel, yorkshire terrier, chihuahua, pudel miniaturowy, jamnik miniaturowy, pekińczyk, lhasa apso, pomeranian, shih tzu, jamnik standardowy
E	niska agresywność, średnia reaktywność, wysoka niedojrzałość	seter angielski, seter irlandzki, springer spaniel angielski, golden retriever, dalmatyńczyk, labrador, bokser
F	niska agresywność, niska reaktywność, niska niedojrzałość	greyhound, basset, whippet, pointer
G	niska agresywność, wysoka reaktywność, niska niedojrzałość	king charles spaniel, cavalier king charles spaniel, owczarek szetlandzki
H	średnia agresywność, średnia reaktywność, średnia niedojrzałość	samojed, pudel średni, owczarek szkocki collie, owczarek staroangielski, sznaucer miniaturowy, border terrier, beagle, staffordshire bulterrier, terier szkocki

* W każdej kategorii rasy są uszeregowane w kolejności typowości przedstawionych cech

zachowań w sposób często niezamierzony przez właścicieli, niezależny od planowego i świadomego wychowania i szkolenia. Określenie profilu zachowań typowych dla rasy posłużyć ma do wyboru odpowiedniego psa, a zarazem uprzedzić właściciela o tym, z jakimi problemami może się spotkać i ułatwić mu dostosowanie sposobu wychowania i szkolenia do jego potrzeb. Niestety w większości przypadków decyzje o wyborze i nabyciu psa w bardzo małym stopniu oparte są na rzetelnej wiedzy na temat jego predyspozycji behawioralnych. Znacznie częściej przyszły właściciel decyduje się na wybór tego właśnie psa ze względu na jego wygląd lub z pobudek sentymentalnych.

W trakcie moich wieloletnich konsultacji, zwłaszcza na początku lat 90., kiedy szczenięta przywożone z terenów byłego ZSRR sprzedawano na wielu bazarach, często powtarzała się taka oto sytuacja: właściciel mniej więcej rocznego psa w typie owczarka kaukaskiego prosił o radę, gdyż pies od pewnego czasu wykazywał agresję w stosunku do sąsiadów, dzieci, żony, a w końcu do samego właściciela. Zapytany o to, czym kierował się przy wyborze psa odpowiadał: bo to była taka śliczna puszysta kulka. Na pytanie o warunki domowe mówił, że mieszka w bloku, na którymś tam piętrze, na dużym osiedlu. Wcześniejsze doświadczenia z wychowaniem psa – na ogół żadne. Zazwyczaj dominacyjne zachowania psa były już tak daleko posunięte, a właściciel psa nie miał możliwości przeprowadzenia czasochłonnej terapii behawioralnej wymagającej zaangażowania całej rodziny, niełatwej przy psie agresywnym i mało podatnym na szkolenie, że jedynym wyjściem było oddanie psa lub, w skrajnych przypadkach, nawet jego uśpienie.

W Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i krajach Europy Zachodniej praktykujący lekarze weterynarii coraz częściej zajmują się doradztwem przy wyborze odpowiedniego psa (12). Taka konsultacja jeszcze przed nabyciem psa to najlepszy sposób wyboru odpowiedniego zwierzęcia, które nie zawiedzie oczekiwań swojego właściciela. Oczywiście lekarz, który podejmie się takiego doradztwa, powinien posiadać niezbędną wiedzę dotyczącą kynologii, a także wiele informacji na temat medycznych, fizycznych i behawioralnych cech typowych dla różnych ras.

Szacuje się, że w Polsce żyje obecnie około 6,7 mln psów, z czego tylko 66 tys. to psy rasowe zarejestrowane w Związku Kynologicznym, mniej więcej dwa razy tyle – psy rasowe niezarejestrowane, a pozostałe to mieszańce. Powszechny jest pogląd, że mieszańce są nie tylko bardziej żywotne, zdrowsze, ale i mądrzejsze od psów rasowych. Oczywiście wiele przemawia właśnie za wyborem mieszańca – niski bądź żaden koszt nabycia, pomoc bezdomnym zwierzętom, większa żywotność mieszańców. Jednak tylko nabycie psa określonej rasy po znanych rodzicach pozwala przewidzieć, jaka będzie jego wielkość, kiedy dorośnie, rodzaj włosa, predyspozycje zdrowotne, a przede wszystkim ułatwia przewidywanie jego zachowania. Konsultant powinien przeprowadzić dokładny wywiad dotyczący warunków domowych, w jakich ma znaleźć się pies, wieku poszczególnych członków rodziny, chęci codziennego poświęcania psu czasu przez przyszłych właścicieli, preferencji dotyczących wyglądu i temperamentu psa. Często przyszły właściciel psa nie zdaje sobie sprawy ze specyfiki rasy i jej potrzeb. Piękne fotografie w książkach opisujących rasy psów czy nawet obejrzone „na żywo” wypielęgnowane i ułożone psy pokazywane na wystawach wzbudzają zachwyt, ale nie sprawdzą się w konkretnej rodzinie. Na przykład piękny, puchaty chow chow, podobny do dużego pluszowego misia, to pies, który wyjątkowo mało nadaje się dla rodzin z małymi dziećmi – jest trudny do wyszkolenia, może wykazywać dominację w stosunku do właściciela, często także skacze na dzieci (co wykazano w przedstawionych tabelach). Natomiast jest psem bardzo czystym, na ogół nie ma skłonności niszczycielskich, nie wymaga też szczególnie długich spacerów. Z kolei border collie, łatwy do szkolenia i niezbyt agresywny, jest psem bardzo aktywnym i wymagającym zajęcia, stąd nie powinien trafić do właścicieli, którzy nie mają zbyt wiele czasu dla psa i nie przepadają za aktywnym wypoczynkiem. Takich przykładów można mnożyć wiele.

Także w obrębie jednej rasy, a nawet jednego miotu, zdarzają się psy o bardzo różnych predyspozycjach. Istotne ($P < 0,01$) różnice w tendencjach do niektórych zachowań zaznaczają się między sukami a psami.

W wielu badaniach (4, 10) suki okazały się wyraźnie bardziej skłonne do posłuszeństwa, łatwiej uczyły się czystości i bardziej domagały się pieczyoty. Psy natomiast znacznie częściej okazywały dominację w stosunku do właścicieli, były bardziej agresywne w stosunku do innych psów, a także ogólnie bardziej aktywne, pobudliwe i skłonne do obrony terytorium.

Przy wyborze odpowiedniego szczenięcia z miotu pomocne mogą być testy behawioralne szczeniąt. Opracowano wiele takich testów. Mają one na celu określenie wrażliwości na bodźce, typu charakteru psa oraz warunków środowiskowych, do których pies powinien w przyszłości trafić, a także przydatności szczeniąt do przyszłego szkolenia. Większość autorów jest zgodna, że wiek, w którym należy badać zachowanie i charakter szczeniąt, przypada na 7 tygodni. W tym wieku bowiem pies jest już dostatecznie dojrzały, aby móc wyrazić większość możliwości swego charakteru, które nie zostały jeszcze zmodyfikowane przez wychowanie i socjalizację, co daje przyszłym właścicielom szansę wybrania z miotu szczeniąt, które sprostają ich przyszłym wymaganiom (13, 14).

Piśmiennictwo

1. Wayne R.: Molecular evolution of the dog family, www.kc.net-wolf2dog/wayne2htm
2. Coppinger R., Schneider R.: Evolution of working dogs. W: Serpell J. (ed.): *The Domestic Dog – its evolution, behaviour and interactions with people*. Cambridge University Press, Cambridge 1995, s. 21–44.
3. Scott J., Fuller J.: *Dog Behavior. The genetic basis*. The University of Chicago Press, Chicago 1965.
4. Elliot O., Scott J. P.: The analysis of breed differences in maze performance in dogs. *Anim. Behav.* 1965, **13**, 5–18.
5. Coren S.: *The Intelligence of Dogs: canine consciousness and capabilities*. Free Press, New York 1994.
6. Kaleta T.: *Zachowanie się zwierząt. Zarys problematyki*. Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2003.
7. Lindsay S. R.: *Applied Dog Behavior and Training*. Iowa State Press, Ames 1999.
8. Hart B. L., Hart L. A.: *The Perfect Puppy. How to choose your dog by its behavior*. W. H. Freeman, New York 1988.
9. Hart B. L.: Analysing breed and gender differences in behaviour. W: Serpell J. (ed.): *The Domestic Dog – its evolution, behaviour and interactions with people*. Cambridge University Press, Cambridge 1995, s. 21–44.
10. Bradshaw J. W. S., Goodwin D., Lea A. M., Whitehead S. L.: A survey of the behavioural characteristics of pure-bred dogs in the United Kingdom. *Vet. Rec.* 1996, **138**, 465–468.
11. Willis M. B.: *Genetics of the Dog*. Howell, London 1989.
12. Landsberg G. M.: Preventive and basic behaviour counselling for dog and cat owners. *Proc. WSAVA World Congress*, Berlin 1993.
13. Campbell W. E.: The effect of environment on canine behaviour. *Mod. Vet. Pract.* 1986, 1, 4–7.
14. Vollhard W., Fisher T. G.: Puppy personality profile. *Am. Kennel Gazette* 1985, **3**, 4–8.

Dr K. Fiszdon, Katedra Genetyki i Ogólnej Hodowli Zwierząt, Wydział Nauk o Zwierzętach SGGW, ul. Ciszewskiego 8, 02-786 Warszawa